Numer okazowy bez tekstu.

Nr. 43 KWIECIEŃ Rok V

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

Do P.T. Filatelistów polskich!

Zgodnie z zapowiedzią rozszerzyliśmy znacznie naszą działalność wydawniczą Dzisiaj bowiem oprócz albumńw polskich, blanco, katalogu znaczków polskich, zeszytów do znaczków, narożników do całostek — naszemi artykułami są również świeżo wydane:

ząbkomierze tekturowe i celofanowe

oraz książeczki wkładkowe

wykonane całkowicie w kraju, znacznie przewyższają wyroby zagraniczne, a są przytem niewspółmiernie tańsze.

Przedewszystkiem liczymy na poparcie filatelistów polskich, bo tylko wspólnemi siłami zdołamy zastąpić zagraniczną tandetę wyrobami polskiemi, solidnemi i taniemi. Przecież ceny naszych artykułów w zestawieniu z zagranicznemi są bez porównania niższe. A przyjrzyjmy się przedewszystkiem jakości! Niechaj zatem dewizą każdego Polaka-filatelisty będzie:

Popieram krajową produkcję i nabywam zawsze i wszędzie tylko Witkowskiego albumy i przybory z ochronnym znakiem „JA-WI".

Równocześnie mamy zaszczyt zakomunikować Szanownej Klienteli, że z dniem 1 kwietnia dla obopólnej wygody przenosimy nasze biura do znacznie rozszerzonych lokali na

Alejach Marcinkowskiego 7 I ptr.

Jakkolwiek wszyscy już niezawodnie wiedzą z prasy codziennej, to jeszcze pozwalamy sobie przypomnieć, że w czasie trwania Targów Poznańskich t. j. od 28 kwietnia do 5 maja 1935 odbędzie się

„TYDZIEŃ POZNANIA"

W związku z tem Min. Komunikacji przyznało dla nabywców karty wstepu na targi zniżkę kolejową w drodze do Poznania, a powrotną podróż podobno bezpłatnie. Dokładne dane można otrzymać w biurach podróży i na stacjach kolejowych. Przyjazd więc z najdalszych zakątków Polski jest dla każdego dostępny, zatem

Filateliści między 28. IV. a 5. V. b. r.

oprócz zwiedzenia targów, odwiedzą również naszą firmę w celu przejrzenia naszych zapasów i oglądnięcia wydawnictw, o co najuprzejmiej prosimy.

DOM FILATELISTYCZNY J. WITKOWSKI
Poznań, Al. Marcinkowskiego 7.

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Fr. Ratajczaka 15, m. 24.



Na liczne życzenia wydaliśmy

Dodatki do Katalogu 1934

zawierające wszystkie nowe znaczki i uzupełnienia

Cena dodatku włącznie porta

zł —,30

Każdy posiadacz Katalogu 1934
winien dodatek ten nabyć.

KATALOG ZNACZKÓW POLSKICH

1934 uzupełniony dodatkami na rok 1935

za cenę niezmienioną

zł 1,75

+ porto —,15 polec. —,45

ALBUMY

do znaczków zagranicznych

Oferujemy albumy „KABE“ w języku niemieckim (napisy w języku niemieckim, francuskim, angielskim) spięte systemem śrubowym, jednostronnie drukowane, uzupełnialne rokrocznie dodatkami. W neutralnej podwójnej polskiej oprawie.

EUROPA na ca 10,000 miejsc **37.50**

płatne w 3 ratach mies. à 12,50

lub gotówką zgóry 35,—

CAŁY ŚWIAT na ca 20.000 pól **75,—**

płatne w ratach mies. à 25,—

lub gotówką zgóry 67.50

Porto i opakowanie ochronne oddzielnie przy Europie 4,— zł, cały świat 6,— zł płatne przy zamówieniu.

Nowości

Czechosłow., Legjony	4	wart,	x	1.95 zł
dto			o	1.70 ,,
Czech. 100-lecie hymnu nar	2	,,	x	1,15 ,,
,, 85-lecie Masaryka	4	,,	x	2,25 ,,
Szwecja 500-lecie parlam.	6	,,	x	2,95 ,,
Szwajcarja „Pro Juventute“	1934		x	2.35 ,,
,, ,, ,,	1933		o	1,85 ,,
,, nowe dopłaty	3	wart.	o	1,— ,,
Niemcy, kolonjalne	4	,,	o	1.85 ,,
,, Schiller	2	,,	x	—,65 ,,
,, ,,	2	,,	o	—.35 ,,
,, Norymbergja	2	,,	x	—,85 ,,
,, ,,	2	,,	o	—,35 ,,
,, Saara	2	,,	o	—.30 ,,
,, żałobne	6	,,	o	—,65 ,,
,, dobrocz. 1934	9	,,	x	5.75 ,,
,, ,, ,,	6	,,	o	1,25 ,,
,, powrót Saary	4	,,	x	1,65 ,,
,, głowa żołnierza				
ostatnia nowość	2	,,	x	—.65 ,,
Austrja - Dolfuss żałobne	1	,,	x	—,40 ,,
dto	1	,,	o	—,20 ,,

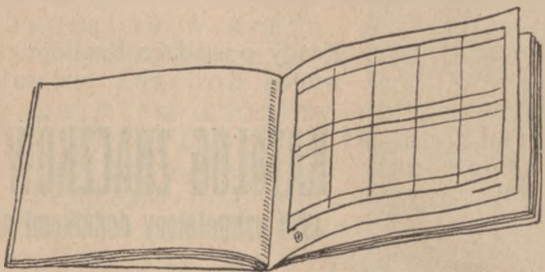
Wybory Europy

Likwidujemy ładny zbiór Europy i reflektantom służymy wyborami na 8 dni do przejrzenia. Prosimy podać kraje życzone.

Prosimy odwiedzić naszą firmę podczas „Tygodnia Poznania“ 28. 4. — 5. 5. 1935 roku

Najtańsze i najlepsze w Polsce

Witkowskiego przybory filatelistyczne
„JA-WI"

wyroby  polskie

Witkowskiego zeszyty do znaczków, I a papier i wykonanie
format **mniejszy** 160 pól **zł** 0,18 za sztukę — format **większy** 500 pól **zł 0,30** za sztukę

Witkowskiego książeczki wkładkowe, I a wykonanie oprawne
w półpłótno zł 0,90 — **w płótno zł** 1,35 — **w dermatoid zł** 3,75

Witkowskiego narożniki do całostek, podnoszą wygląd zbiorów
paczka po 100 sztuk dawniej 3,30 **obecnie tylko zł 1,50**

Witkowskiego ząbkomierze, precyzyjnie wykonane, przewyższają zagr.:
tekturowy tylko zł 0,15 — **celofanowy tylko zł 0,45**

Wskaźniki do błędów rewelacyjna nowość, polski patent,



nieznane w tej doskonałości zagranicą, podnoszą estetyczny wygląd zbiorów i uwidaczniają błędnodruki.

paczka 100 sztuk tylko 1.-- zł



Nalepki do znaczków I a wyrób angielski
paczka 1000 sztuk **tylko zł 0,50**

PINCETKI NIKLOWANE



sztuka **tylko zł 2,50**

Dom Filatelistyczny - Jan Witkowski, Poznań I.

Druk. „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. odp. Poznań, Grobla 14



Anglja. Do ostatnio wydanej serji z głową króla w medaljonie doszły nowe wartości.

Znaczki opłatne:

2,5 d. — niebieski
3 d. — fioletowy

Austrja. W tych dniach ukazał się 2 sh. znaczek o nieco zmienionym kolorze i rysunku.

Znaczek opłatny:

2 sh. — szmaragdowo-zielony

Jak podaje „Postmarke" w dniu 1 maja podobno ma ukazać się specjalny znaczek z okazji „Dnia Matki". Poczta austrjacka wzoruje się tu na U S. A Znaczek ten ukaże się w nakładzie 2 milj. egzemplarzy i będzie do nabycia we wszystkich urzędach pocztowych. Będzie zastępował normalny znaczek 24 gr. opłatny. Jako motyw dla nowego znaczka ma posłużyć obraz Dannhausera „Miłość macierzyńska".

Czechosłowacja. Z okazji 85-lecia urodzin prezydenta Masaryka, ukazały się specjalne znaczki.



Znaczki opłatne (pamiątkowe):



50 hal. — zielony
1 kor. — czerwony
2 kor. — niebieski
3 kor. — brunatny

Jak widzimy z reprodukcji, przedstawiają one prezydenta Masaryka, przyczem na dwóch niższych wartościach za nakrycie głowy służy mu czapka, a na pozostałych kapelusz. Pod portretem umieszczony jest podpis prezydenta.

Estonja. Obiegowy znaczek 25 s. wydano w zmienionym kolorze.

Znaczek opłatny:

25 s. — niebieski, tło oliwkowe

Francja. Obok widzimy znaczek ½ cent., który powstał przez przedrukowanie 1 cent. znaczka nową wartością



Znaczek opłatny:

0,5/1 c. — oliwkowy

Hiszpanja. Na nowych znaczkach widzimy podobizny Marjana Pineda i Salmerona.

Znaczki opłatne:

10 c. — jasno-zielony
50 c. — ciemno-niebieski



Lichtenstein. Nową serję znaczków opłatnych, mniejszy format, zaopatrzono przedrukiem „Regierungsdienstsache".

Znaczki urzędowe:
5 rp. — zielony
10 rp. — fioletowy
20 rp. — czerwony

Niemcy. W związku z propagandą militarną Niemiec wydano serję znaczków, na których widnieje postać żołnierza w stroju bojowym.

Znaczki opłatne:
6 fen. — zielony
12 fen. — czerwony



Rosja. W związku z budową kolei podziemnej „Metro" wydano nową serję składającą się z 4 wartości.

Znaczki opłatne:
5 kop. — pomarańczowy
10 kop. — fioletowy
15 kop. — karminowy
20 kop. — zielony



Rumunja. Ku uczczeniu bohaterów walczących o wolność: Crisan'a, Closca'i i Horia'i wydano serję składającą się z 4 wartości.

Znaczki opłatne (pamiątkowe):
1 l. — fioletowy
2 l. — zielony
6 l. — c. brunatny
10 l. — niebieski

Węgry. Ostatnio ukazała się tu pamiątkowa serja ku czci Rakoczy'ego.

Znaczki opłatne (pamiątkowe):
10 f. — zielony
16 f. — fioletowy
20 f. — czerwony
32 f. — czerwono-brunatny
40 f. — niebieski

Poniżej umieszczamy odpis listu, który otrzymaliśmy z Torunia:

KONSULAT GENERALNY
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
W MEDJOLANIE
Nr. 709a/III/Jan/7

Medjolan, dnia 25 marca 1935.

Do
Stowarzyszenia Filatelistów w Toruniu

Wobec faktu, iż do tutejszego Urzędu zwraccją się filateliści polscy z prośbą o interwencję w związku ze szkodami poniesionemi na skutek oszustw na tle wymiany znaczków pocztowych dokonywanych przez niektóre „firmy" włoskie, Konsulat Generalny uważa za stosowne ostrzec Panów przed zawieraniem tego rodzaju transakcyj bez uprzedniego upewnienia się co do solidności włoskiego zbieracza czy kupca. Bezwzględnie należy najpierw zażądać referencyj a następnie sprawdzić je.

Pożądanem byłoby, ażeby Panowie opublikowali w polskich pismach filatelistycznych tego rodzaju ostrzeżenie, oczywiście w formie niedotykającej ogółu włoskich filatelistów, gdyż szkody ponoszone przez polskich zbieraczy dochodzą niejednokrotnie do bardzo poważnych sum, nie mówiąc o utracie często rzadkiej kolekcji. Interwencje, nawet przy pomocy policyjnych władz włoskich, jeszcze w żadnym wypadku znanym Konsulatowi Generalnemu nie doprowadziły do odzyskania kolekcji lub uzyskania za nią zapłaty, koniecznem jest zatem zastosowanie środków, któreby uchroniły naszych filatelistów przed skutkami tego rodzaju transakcyj.

(—) W Kolankowski
Konsul Generalny R. P.

ZNACZKI POLSKIE

Odwrotka znaczka 25/80 gr.

Ostatni numer „Postmarke" donosi, że dr. Emil Kapper ze Lwowa nadesłał odwrotkę znaczka 25/80 gr. Egzemplarz ten nosi datę 5. II. 1935, i jest kasowany w Skierniewicach. Podobnie jak inne odwrotki polskie, powstał nie przez wadliwe wydrukowanie całego arkusza, lecz jak to się często dzieje, przez wyjęcie w środku arkusza znaczka i zastąpienie go innym, lecz odwrotnie wklejonym. Wspomniany znaczek znaleziono po przejrzeniu 5700 sztuk. Nadmienić tu również trzeba, że znaczki tegoż wydania posiadają nadruki koloru czarnego i granatowego mimo, że rozporządzenie Ministra P. i T. mówi wyraźnie o kolorze tylko granatowym.

Znaczki urzędowe.

Ostatnio ukazały się nowe znaczki urzędowe, różniące się od poprzednich kolorem i zmianami w ornamentacji. Znaczek przesyłki zwyczajnej jest koloru fioletowo-granatowego, a przesyłki poleconej posiada odcień czerwony. Znaczki z poprzedniego wydania będą używane aż do zupełnego ich wyczerpania się. Świeżo wydane weszły w obieg od dnia 1. IV. br. Ciekawe jest tylko zastąpienie jednych drugiemi, bo w miejsce znaczka nowego nakładu trzeba podobno nakleić 6 sztuk starego wydania. Prawdopodobnie chodzi tu o jaknajrychlejsze zużycie dawnych znaczków.

Odmienne żeberkowanie.

Onegdaj doniósł nam p. Ottokar Feistmantel ze Lwowa, że wśród swoich dubletów znalazł znaczki 2.50 i 5 koron żeberkowane pionowo.

Ciekawe uwagi o filatelistach amerykańskich.

Ciekawe uwagi p. R. N. na temat amerykańskich filatelistów zamieszcza „Die Postmarke", z 15. IV. 1935 r. Poniżej podajemy je w streszczeniu.

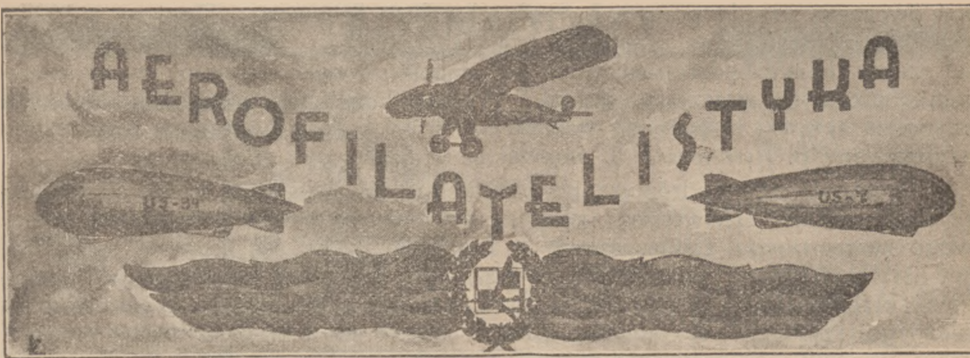
„Jeszcze teraz europejscy filateliści patrzą się z pewnego rodzaju pogardą na amerykańskich zbieraczy i mimo obecnej jeszcze siły kapitalistycznej nie traktują ich na serjo. Nastawienie takie jest niezupełnie słuszne, bo np. „New Yorker Collectors Club" grupuje filatelistów, których wyrobienie stoi conajmniej na poziomie europejskich zbieraczy. Mniej pochlebne zdanie możnaby wypowiedzieć o szerokich masach filatelistów amerykańskich, ponieważ przeciętny zbieracz posiada takie wiadomości z filatelistyki, jak Europejczyk przed kilkudziesięciu laty. Znamiennem jest, że Amerykanin zawsze trzeźwy w interesie, jest dziecinnie bezkrytyczny w filatelistyce. To co w Europie uznano już dawno za bezwartościowy świstek, znajdzie w Ameryce zawsze jeszcze entuzjastycznego nabywcę. Dlatego spekulanci mają tu raj na ziemi, bo nawet „poczta rakietowa" cieszy się niebywałym pokupem. Amerykanina wcale nie obchodzi pochodzenie znaczka, byleby mu się podobał, to już go kupuje i niema zamiaru dochodzić jego autentyczności, aby się potem irytować. Z tego powodu wątpliwy towar jest podstawą bytu handlarzy za Atlantykiem, a cenniejsze przedruki z czasów powojennych, aczkolwiek znajdują się w komplecie w każdym prawie zbiorze, to jednak bodaj ani jednego egzemplarza niema prawdziwego.

Katalog Scotta jest w Ameryce niejako biblją filatelistyczną, chociaż posiada wielkie braki w opracowaniu. Amerykańską prasę filatelistyczną cechuje również wielka naiwność i powierzchowność. Chwalebny wyjątek stanowi pismo „Collectors Club Philatelist". Wszystkie pisma, chociaż tylko w obrazowy sposób donoszą o każdej sensacji, posiadają po kilkadziesiąt tysięcy prenumeratorów. Dzięki takiemu elementarnemu ujęciu stają się popularne, co oczywiście pociąga za sobą spopularyzowanie filatelistyki. Wszystkie dzienniki amerykańskie umieszczają wiadomości filatelistyczne, a rozgłośnie radja spełniając zaszczytną rolę propagandy, bynajmniej nie grzeszą fachowemi wiadomościami z dziedziny filatelistycznej. Takie płytkie ujęcie sprawy ma jednak również i dobre strony, bo z wielkie masy można zawsze wyeliminować sporą ilość filatelistów pełnej wagi.

Jeśli kogoś zainteresowałyby cyfry, to przedewszystkiem zasługują na uwagę wyniki ankiet: „American Philatelist" i „Weekly Philatelic Gossip". Obydwa pisma zwróciły się do czytelników z 25 zapytaniami na które odpowiedziało 1532 zbieraczy. Dowiadujemy się więc, że przeciętny wiek amerykańskiego filatelisty wynosi 42 lata, a okres zbierania $19^1/_2$ roku, że 57% należy do związku, że 65% zbiera cały świat, 23% tylko U. S. A. (z tych 65% również znaczki stemplowe), że 19% zbiera w albumach ilustrowanych, a 56% w albumach blanco, 25% posługuje się obydwu rodzajami albumów. Przeciętna wartość zbioru wynosi według katalolu Scotta 6.870.— dol., a wszyscy razem wydają rocznie 240.900 dol. i to w takim stosunku: 27% mniej niż 50 dol., 25% od 50 do 100 dol., 12% od 200 do 300 dol., 8% od 300 do 500 dol., i 8% ponad 500% dol.

Na szczególną uwagę zasługuje to, że każdy filatelista abonuje 2 do 3 pism czego nie może zrozumieć Europejszyk, który sądzi, że jedno pismo przecież aż nadto starczy.

Katalog Scota kupuje rokrocznie 57% zbieraczy, a 24% chociaż nieregularnie posługuje się również katalogami zagranicznemi.



KOMUNIKAT MINISTERSTWA P. i T.

Mościcki Klub Balonowy w Mościcach urządza w dniu 5 lub 12 maja 1935 r. zawody balonowe — a mianowicie III-ci automobilowy pościg za balonem, przyczem załoga balonu biorącego udział w zawodach zabierze z urzędu pocztowego w Mościcach pocztę, przeznaczoną specjalnie do przewozu balonem i przewiezie ją do miejsca lądowania w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Po wylądowaniu załoga balonu wyda pocztę najbliższemu urzędowi pocztowemu, który, nadeszłe tą drogą przesyłki prześle do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą pocztową.

Wymienionym wyżej balonem mogą być przewiezione tylko zwykłe — ekspresowe listy do 20 gramów wagi i kartki pocztowe, tak krajowe jak i zagraniczne, za normalną taryfową opłatą pocztową.

Pragnący przesłać tą drogą przesyłki pocztowe (listy i kartki) winni przesłać je w kopercie pod adresem urzędu pocztowego Mościce, który przesyłki te wyda do dalszego przewozu załodze balonowej.

Przeznaczone do przewozu balonem listy i kartki zostaną przed wysłaniem ostemplowane specjalnym datownikiem urzędu pocztowego Mościce — oraz pieczęcią Mościckiego Klubu Balonowego w Mościcach z napisem „Mościcki Klub Balonowy — III. Samochodowy pościg za balonem“.

W miejscu lądowania balonu urząd pocztowy przesyłki te zaopatrzy datownikiem urzędu.

Jak powstał znaczek pocztowy.

Poczta istnieje już niezmiernie dawno. Pierwotnie korzystano z usług specjalnych gońców lub zwiastunów, którzy zobowiązani byli do tajemnicy wieści im powierzonej. — Historja poucza, iż starożytni Persowie, Grecy i Rzymianie posługiwali się takimi zwiastunami — gońcami. Specjalni wysłańcy znani byli również i w wiekach średnich ery chrześcijańskiej. We Francji za panowania Ludwika XI. wprowadzony został urząd, który nazwać można I. urzędem pocztowym. Zaczęto pobierać opłatę na rzecz państwa, za przesyłanie listów. Narazie wszakże z inowacji tej korzystać mogły tylko uprzywilejowane warstwy społeczne i dopiero po upływie całego niemal wieku w 1550 r. udostępniono to dla wszystkich poddanych królewskich. Stopniowo, z biegiem czasu wszystkie państwa zachodniej Europy poszły w ślady Francji. Jednako-

woż ówczesne urzędy pocztowe nosiły charakter dorywczy. Dopiero w 1627 r. zostały ustalone, pewien regulamin i taryfa pocztowa. Należało wszakże dokonać rzeczy najniezbędniejszej, gdyż ów maleńki kawałek papieru, zwany znaczkiem pocztowym, jeszcze nie istniał. Według Jana Lawigue, znanego filatelisty, przypadek sprawił, iż powstał znaczek pocztowy. Zaszczyt ten jest powszechnie przypisywany p. Rowland Hill, angielskiemu działaczowi społecznemu.

Pewnego razu podróżując po Irlandji był on świadkiem nader charakterystycznej scenki. Dziewczyna usługująca w oberży wiejskiej otrzymała list od swego narzeczonego, zamieszkałego w Londynie, kiedy zaś listonosz zażądał od niej ustalonej opłaty, dziewczyna obejrzała list dokładnie i zwróciła go listonoszowi, przepraszając, iż nie może listu przyjąć, gdyż nie jest w stanie uiścić należnego szylinga. W owych czasach, a było to w r. 1836 koszty przesyłki listów ponosili odbiorcy, nie zaś jak obecnie wysyłający. Pan Hill wzruszony niedolą młodej dziewczyny, zamierzał opłacić list, lecz ta podziękowała za pomoc, a po odejściu listonosza wyjawiła p. Hillowi pewien nader pomysłowy sposób, dzięki któremu dowiedziała się, jakie wiadomości list zawierał, aczkolwiek go nie czytała. Otóż nie mogąc opłacać 1 szylinga za każdy list, zawczasu umówiła się z narzeczonym, by pewne napisy na kopercie miały pewne znaczenie i za każdym razem, gdy list przybywał z Londynu, kontentowała się dokładnem obejrzeniem koperty; znaki zawiadamiały ją o treści listu. P. Hill zastanowiwszy się nad tym dowcipnym wybiegiem, doszedł do wniosku, iż pomysłowość i przedsiębiorczość brytyjska są dotkliwie hamowane w rozwoju przez niepomiernie wysoką opłatę pocztową i że należy rozpocząć energiczną kampanję, by udostępnić ludności korzystanie z dobrodziejstw kultury. Tak też uczynił. Wkrótce w parlamencie przyjęty został rozgłośny bill pocztowy, który ustalił opłatę 1 penny. W 1840 r. ukazał się pierwszy znaczek pocztowy z wizerunkiem ktόlowej Wiktorji.

Wyniki tej reformy przeszły wszelkie oczekiwania: w ciągu pierwszych lat 10 liczba listów wzrosła z $1^1/_2$ miljona do 7. Następny znaczek ukazał się w Kantonie w Zurichu, w r. 1843, a w pozostałych państwach Europy w latach następnych.

Inż. B-ki (Gazeta Kaliska).

WYJAŚNIENIE.

Przy zamówieniach albumów, zwłaszcza blanco zdarzają się często pomyłki ze strony P. T. Klientów, odnośnie używania nazw. Przeto pozwalamy sobie wyjaśnić, że album blanco formatu 29×24$^1/_2$ siatkowany otrzymał cechę B 21, tego samego formatu ale tylko z obwódką bez siatki — cechę B 30, a album siatkowany formatu 31,2×27,7 otrzymał cechę B 22. W celu uniknięcia pomyłek, prosimy zatem przy określeniu życzonego albumu podawać łaskawie jego cechę.

Dział Wydawniczy
Domu Filatelistycznego Jan Witkowski

ROZMAITOŚCI

Wysokość nakładów polskich znaczków dawniej i dzisiaj.

Kiedy porównujemy wysokości nakładów polskich znaczków np. wydanego w r. 1860, ze znaczkami ostatnich lat, możemy spostrzec olbrzymie różnice. I tak skoro weźmiemy pod uwagę pierwszy znaczek polski będący w obiegu przeszło 5 lat, to zliczając wszystkie jego nakłady osiągniemy cyfrę około 3000000 egzemplarzy. Gdy natomiast przerzucimy się w czasy już ustabilizowanego złotego, to zauważamy, że 5 gr. znaczka z ratuszem Poznania wydano razem 356.740.000, 15 gr. z Wawelem 250.220,220, 10 gr. z kolumną Zygmunta 263.300.000, a nie można pominąć również tego, że wszystkie 3 wartości (nie licząc pozostałych z tej serji których nakłady również wynosiły miljony) kursowały w jednym czasie. Zatem gdyby chciało się przedstawić cyfrowo stosunek tylko tych 3 wartości do znaczka z r. 1860, to otrzymamy 3.000.000 : 877.260.220. Ciekawą jest rzeczą, czy wielkość nakładów wzrasta proporcjonalnie do rozwoju gospodarki i czy kiedyś znajdzie się inny środek mogący godnie zastąpić dotychczasowy sposób frankatury przesyłek pocztowych.

Sprytny ojciec młodego filatelisty.

Szkoci słyną w świecie anglo- saskim z przysłowiowego skąpstwa i wyrachowania, a na ten temat krąży w prasie angielskiej mnóstwo anegdotek.

Dzienniki londyńskie opowiadają następujące zdarzenia:

Syn niejakiegoś mr. Browna Szkota z krwi i kości, postanowił zbierać znaczki pocztowe i zwierzył się z tym zamiarem przed ojcem.

Mr. Brown zmarszczył brwi, w dzisiejszych bowiem czasach zbiór znaczków pocztowych, to rzecz kosztowna. Chciałby jednak przyjemność zrobić synkowi, bierze więc się na sposób i podaje w drobnych ogłoszeniach jednego z poczytnych dzienników londyńskich anons następujący

„Kto mnie zechce? Jestem młoda, ładna, zdrowa, wysmukła. Posag gotówką w dzień ślubu, 50.000 funt. szterl. Potem więcej. Poszukuję młodego, przyzwoitego człowieka, choćby ubogiego".

Oczywiście, że ogłoszenie to miało powodzenie bajeczne. Mr. Brown otrzymał 25.000 ofert z najdalszych zakątków imperjum brytyjskiego, ofrankowanych nieraz bardzo rzadkiemi znaczkami pocztowemi, i zawierających niejednokrotnie nowe znaczki takie na odpowiedź.

Za kilka więc szylingów zdobył od razu dla syna śliczny zbiór znaczków pocztowych.

(Kurjer Warszawski).

Poczta morska.

W numerze 126 „Ilustrowanego Kurjera Codziennego", z dnia 9 maja 1927 r. znajdujemy artykuł p. Leopolda Siwca, naczelnika urzędu pocztowego w Przeworsku, który ze względu na ciekawą treść podajemy w dosłownem brzmieniu:

Przesyłki pocztowe do krajów zamorskich przewożono do niedawna wyłącznie w zamkniętych workach i podobnie, jak każdy inny towar załadowywano na okręty, które przybywszy do celu podróży, oddawały ten ładunek portowym urzędom pocztowym, gdzie go dopiero rozsortowywano i rozwożono do miejsc przeznaczenia.

Taki jednak sposób przewożenia poczty morzem w miarę wzrostu stosunków handlowych Europy z krajami zamorskiemi, szczególnie z Ameryką Północną, nieodpowiada już przedewszystkiem światu kupieckiemu, dla którego „czas to pieniądz" w interesach jest decydującym czynnikiem. Zatrzymywanie nadeszłej poczty w portowych urzędach pocztowych celem jej rozsortowania pociągało za sobą znaczne opóźnienie w doręczaniu korespondencji. To też usunięcie tego niedomagania stało się sprawą, nad której rozwiązaniem zarządy pocztowe niemało nasuszyły sobie głowy. Na lądzie rozwiązano te kwestje już w pierwszych dziesiątkach lat istnienia kolei żelaznych przez zaprowadzenie tak zwanych poczt ruchomych czyli ambulansów pocztowych, które kursują dziś prawie przy każdym pociągu, a mają za zadanie nietylko rozwozić pocztę, ale otrzymaną w czasie jazdy korespondencję z przydrożnych urzędów pocztowych, przesortować tak, by przeznaczona dla najbliższej stacji mogłaby być w niej wydana.

Zaczęto wiec przemyśliwać nad tem, czy podobne urządzenie pocztowe nie dałoby się zastosować i na okrętach; brak jednak szybkiego i regularnego ruchu okrętowego z krajami zamorskiemi był tu przeszkodą, którą usunęła dopiero budowa pośpiesznych parowców o szybkości 18—19 mil morskich na godzinę, oraz ruch regularny. Pierwszy krok na tem polu uczyniła Francja, zaprowadzając w roku 1869 regularną pocztę morską na linji Marsylja—Jokohama—Reunion, za nią poszła Austrja urządzając pocztę morską Triest--Korfu, w r. 1870 Indje Angielskie — linję New-York—Liverpool, New-York—Colon

i New-York--Porto Rico, w 1910 Japończycy linję Jokohama—Honolulu, San Francisco i t. d.

Parowce pośpieszne, któremi przewozi się pocztę, mają do tego celu specjalnie urządzone biura, sortownie, magazyny i t. d., aby urzędnicy pocztowi w czasie morskiej podróży mogli sortować wszelkie przesyłki pocztowe tak, aby z chwilą przybicia do portu mogły być bezzwłocznie doręczone, względnie rozwiezione do miejsc przeznaczenia.

Praca w takim morskim ambulansie pocztowym jest ciężka, o czem świadczy sam ładunek worków listowych, których liczba przeciętna wynosi ponad 1000.

poszczególnych Urzędów Celnych, skąd dopiero po ocleniu dostają się do urzędów oddawczych.

Z Ameryki otrzymujemy przeciętnie miesięcznie 10.000 paczek i parę tysięcy worków z listami. Posiadanie własnych okrętów urządzonych do przewożenia poczty do i z Ameryki jest dla nas sprawą nader doniosłą tak pod względem handlowym, jak emigracyjnym i przyczyniłoby się znacznie do wzrostu powagi i znaczenia Polski w świecie.

Uwaga redakcji, *do dnia dzisiejszego wprawdzie zaszły pewne zmiany, ale nie jest to jeszcze położenie zadowalające.*

W ten sposób przewożą pocztę morzem wszystkie prawie państwa, posiadające własne floty handlowe. Polska niestety musi jeszcze używać po przewozu swej poczty okrętów obcych, drogo je opłacając. Nadto w czasie transportu morzem poczy tej, nie przesortowuje się, wskutek czego otrzymujemy ją później i później doręczają ją w Ameryce.

Pocztę z Ameryki odbiera polski urząd pocztowy w Gdańsku, listową odsyła do urzędu pocztowego w Poznaniu, gdzie mieści się sortownia przesyłek zamorskich dla całej Polski, paczkową przesortowują w Gdańsku i w zamkniętych workach rozsyła się do

Dziewiąta licytacja zbioru Hind'a.

Jak poprzednie, o których wspominaliśmy, tak i ostatnia licytacja znanego zbioru przyniosła znowu wspaniałe wyniki. Tym razem przeważały znaczki Hiszpanji. Najwyższą cenę osiągnięto za błędnodruk 2 reales niebieski w parce z 6 re-ales, bo aż 2200 f. st., co stanowi około 60 000 zł. Podobne ceny uzyskały również i inne znaczki hiszpańskie. Wyniki powyższe dowodzą, że jak zawsze, tak i dzisiaj za znaczki płaci się wysokie ceny, a nawet w ostatnich czasach daje się zauważyć na międzynarodowym rynku tendencja zwyżkowa.

Niebywałe wyniki aukcji berlińskiej.

Na ostatniej aukcji Köhlera osiągnięto ceny, których nie notowano od wielu lat. Wyniki podobno można porównać tylko z czasami najlepszej konjuktury z przed 1928 r.

Porewolucyjne falsyfikaty.

Jak donosi „Ilustrowany Kurjer Filatelistyczny“ ukazały się falsyfikaty znaczków albańskich. Jest tonnowy przykład sprytnego oszustwa, gdzie spekulanci wykorzystali okazję do wydania znaczków powstańczych. Znaczki te oczywiście w Albanji nigdy nie były i nie przedstawiają najmniejszej wartości, chociaż je oferują na „oryginalnych listach z kasownikiem poczty powstańczej“. Dla zorjentowania zbieraczy podajemy, że te bezwartościowe nalepki są z rysunkiem mapki Albanji, a na kasowniku umieszczono napisy greckie.

Międzynarodowy kongres prasy filatelistycznej.

Jak wspominaliśmy już w ostatnim numerze, obok wystawy światowej w Brukseli odbędą się również imprezy filatelistyczne, jak V. kongres międzynarodowej prasy filatelistycznej, który zajmie się szeregiem aktualnych spraw.

STOWARZYSZENIA

Krakowskie Towarzystwo Filatelistyczne.

W dniu 7 lutego b r. odbyło się w lokalu Banku Hipotecznego walne zebranie Krakowskiego Towarzystwa Filatelistycznego. Po otwarciu przewodniczący dr. J. Tislowitz poświęcił wspomnienie zmarłym członkom błg. Emanuelowi Ehrlichowi jednemu z członków założycieli Krakowskiego Towarzystwa Filatelistycznego i śp. Edwardowi Obstowi członkowi komisji redakcyjnej pierwszego podręcznika do znaczków na ziemiach Polski z r. 1925 których pamięć uczcili obecni przez powstanie i milczenie. Następnie zakomunikował przewodniczący, że władze wojewódzkie zatwierdziły nowy statut, oraz że stowarzyszenie zostało zarejestrowane pod nazwą „Krakowskie Towarzystwo Filatelistyczne“.

Po szczegółowem sprawozdaniu z czynności zarządu przedstawionem przez przewodniczącego, skarbnika prowadzącego sekcję wymiany oraz komisję rewizyjną. Walne zebranie jednogłośnie uchwaliło absolutorjum wraz z podziękowaniem za sumienną i gorliwą pracę około rozwoju Towarzystwa, podniesienia poziomu filatelistyki polskiej, a w szczególności w Krakowie.

Następnie przez aklamację zostali wybrani do zarządu na rok 1935: Dr. Józef Tislowitz jako przewodniczący, prof. Stanisław Mikstein jako sekretarz, Henryk Brożek jako skarbnik, inż. Dominik Turski jako prowadzący sekcję wymiany, Zdzisław Pikulski jako członek zarządu. Do komisji rewizejnej wybrano: emer. radcę Sądu Apel., Stanisława Frąckiewicza, inż. Henryka Leuchtera, przemysłowca Zygmunta Zielińskiego.

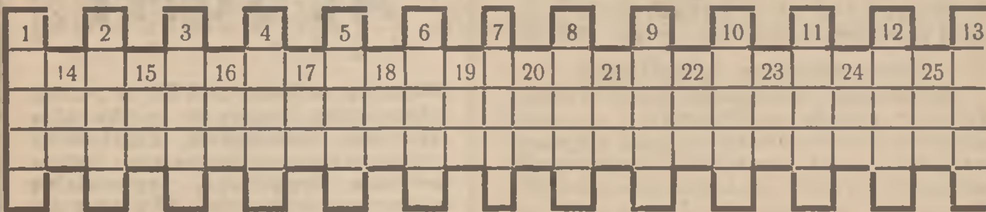
W dalszej dyskusji uchwalono na każdem pierwszem zebraniu w każdym miesiącu poświęcać przynajmniej 1 godzinę na referaty z zakresu polskiej filatelistyki, pokazy nowości, objaśnienie fałszerstw tak polskich jak i zagranicznych znaczków, pokazy zbiorów oraz omawianie aktualnych zagadnień filatelistycznych.

Krakowskie Towarzystwo Filatelistyczne liczy obecnin 46 członków.

Wszelką korespondencję do Towarzystwa należy kierować na ręce przewodniczącego pod adresem; dr. Józef Tislowitz, ul. Długa 32/III Kraków, wybory znaczków na ręce inż. Dominika Turskiego, ul. Szczepańska 2.

Aktualna łamigłówka

ułożył A. Szczawiński z Białegostoku.



Znaczenie wyrazów 5-cioliterowych:

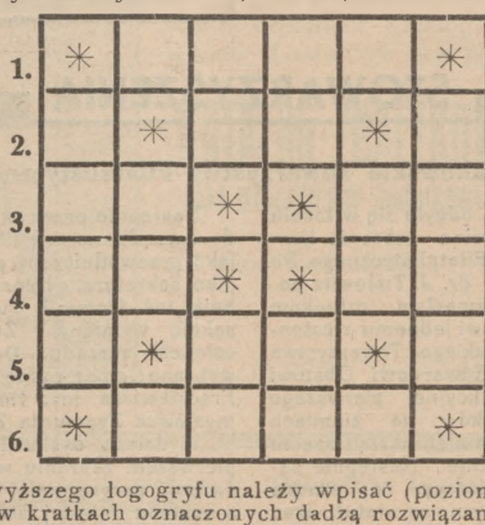
1. rodzaj utworu literackiego, 2. procent przy kupnie, 3. utwór Prusa, 4. inaczej kasza, 5. miasto w pow. Łomża, 6. naczynia do kąpieli, 7. rasa konia, 8. umowy międzynarodowe, 9. waluta w Grecji, 10. mała łódeczka morska, 11. Inaczej wór, 12. rodzaj pokrzywy, 13. trasa komunikacyjna.

Znaczenie wyrazów 3 literowych.

14 Rzeka w Polsce, 15. kolor w kartach, 16. zaimek 17. owad, 18. wydzielina organizmu ludzkiego, 19. jeziora w Armenji, 20. nazwa psa, 21. miesiąc w roku, 22. Zwierzę domowe, 23. skrót państwa w Ameryce. 24. ptak zimowy, 25. „ja" w języku obcym.

Logogryf

ułożył Wł. Tyszkiewicz, Poznań, Poznańska 42 m 3



W kratki powyższego logogryfu należy wpisać (poziomo) wyrazy o podanem znaczeniu. Litery w kratkach oznaczonych dadzą rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów:

1. patron czeski z X wieku, 2. miasto powiatowe w gub. jarosławskiej (Rosja), 3. a) sieć z mat trzcinowych do obstawienia i łowienia ryb pod lodem, b) w Biblji córka Labana, żona Jakóba, 4 koszyk. 5. skończył kwitnienie, 6. państwo.

Rozwiązanie łamigłówki jubileuszowej z poprzedniego numeru.

„Jubileusz pierwszej polskiej marki pocztowej."

Redaktor i Wydawca Jan Witkowski, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7, I. ptr.

Do 31. maja 1935 r.

tańsze ceny na znaczki Rosji Sowieckiej

1. Na podane ceny seryj w naszym prospekcie marcowym (Nr. 42) udzielamy w czasie do 31. maja 1935 r. dodatkowo

10% rabatu

i to tylko przy zamówieniach gotówkowych powyżej zł 10,—

2. Specjalnie **tanio** polecamy następujące wydania starsze, dzisiaj również **bardzo poszukiwane:**



1918. 35 i 70 kop.
Michel Nr. 129 i 130
Yvert Nr. 137 i 138
niestemplowane —.10 zł



1921. 100, 250, 1000 rb.
Michel Nr. 146—148
Yvert Nr. 150—152
niestemplowane zamiast —,15
tylko —,10 zł

1922. 100+100/70 i 250+250/35
we wszystkich odmianach kol.
Michel Nr. 158 a, b, c, 159 a, b, c,
Yvert Nr. 157, a, b, 158, b, c,
zamiast 1,50 zł tylko 1,— zł



1922. 5000, 7500, 10000, 22500 rb.
Michel Nr. 161—164 X, Y
Yvert Nr. 164—166a, 7. niestempl.
zamiast 3,95 tylko 2,75



1921. 1, 2, 5, 20 i 40 rb.
Michel Nr. 135—139
Yvert Nr. 139—143
niestemplowane, zamiast 2,—
tylko 1,65

dto
Błędnodruk
200 rubli brunatny
Michel Nr. 146 I.
Okazja! tylko 1,75

1922. 5000/1, 5000/2, 5000/5, 5000/20
10000/40 rb.
Michel Nr. 153—157 A nadruk
Yvert Nr. 159—163 czarny
niestemplowane zamiast 1,95
tylko 1.70

dto nadruk czerwony
Michel Nr. 152—157 B
Yvert Nr.159—63 **niestempl.**
zamiast 3,70 tylko 3.25



1922. 5, 10, 25, 27, 45 rb.
Michel 176—180
Yvert 170—184
niestemplow. zamiast 1,15
tylko —,85

1921. 2250 w czterech kolorach,
Michel Nr. 149-152, Yvert 153-6
niestemplowane zamiast 3.15
tylko 2.25



1921. 100, 200, 250, 300, 500 i 1000 rb.
Michel Nr. 140—145 x
Yvert Nr, 144—149
niestemplowane zamiast —,20
tylko —,15





1922. 25 rb. aeroplan, kolej, samochód, parowiec
Michel Nr. 182—185
Yvert Nr. 185—188
niestemplowane zamiast —,75
tylko —,55

1922. 250/35, 500/70 „Wymienne"
Michel Nr. VII a, b,
zamiast —,25 tylko —,20



1922-3 5/20, 20/15, 20/30, 30/50, 40/15 100/15 200/15, ząbkowane
Michel Nr. 186—92
Yvert Nr. 189—95 **niestempl**
zamiast 2.— tylko 1,50

dto **cięte** 5/20, 20/70, 40/15, 100/15, 200/15
Michel 186 u, 193, 195-7
Yvert 195 a, 196, 198—200
niestemplowane zamiast 9,75
tylko 8,50



1922-3. 10, 50, 70 i 100 rb.
cięte oraz ząbkowane
Michel 198—201 A, B
„ 201—208 niestemplow.
zamiast —,75 tylko —,55

dto Błędnodruk
70 zamiast 100 rubli, w arkusiku
Michel 200 I
Yvert 207 a **niestemplowane**
zamiast 30.— tylko 25,—

1923. 1, 2, 3, 4, 5, 10 i 20 rubli
ząbkowane — niestemplowane
Michel Nr. VII a, b, 207—11 B
Yvert Nr. 216—222
zamiast 2,— tylko 1,50

dto 1 i 2 ruble cięte
Michel Nr. VIII a, b, A
Yvert 216—7 **niestemplowane**
zamiast 2,50 tylko 1,75

1923. Kontrolne wymienne
1/1, 3/3, 5/5, 2 kolory 10/10
Michel Nr. IX a, b, c, d, e, 5 wart.
niestempl. zamiast 2,25
tylko 1,95

1927. 8/7 kop. bez i z zn. wodn.
Michel Nr. 324 x, y
Yvert Nr. 365—6 **niestempl.**
zamiast —.95 tylko —,75

1927-8. 80 kop. pomarańczowy
Michel Nr. 352
Yvert Nr. 405 **stemplowane**
zamiast 1,75 tylko 1,25
POSZUKIWANA WARTOŚĆ!

1929-30. 3, 5, 15 **kop. cięte**
Michel Nr. 367 A, 369 A, 392 A
Yvert Nr. 439, 441, 442 a
niestemplowane zamiast —,65
tylko —,45
brakują wszędzie!

1930. 1 rb. stary znak wodny
Michel Nr. 390
Yvert Nr. 495 **niestempl.**
zamiast 1,95 tylko 1,70

1930. 10 kop. Wystawa wiedzy.
Michel Nr. 337
Yvert Nr. 454 **niestempl.**
zamiast —.75 tylko —,50

1927. 8+2, 18+2 kop. dobroczynne
Michel Nr. 315—16
Yvert Nr. 362—4 **niestempl.**
zamiast —.75 tylko —,65

Znaczki dopłaty

1934. 1/35 — 40/35 kop.
Michel Nr. 1—8, 24
Yvert Nr. 1—8 **niestemplow.**
zamiast 2,— tylko 1,60

1924. 1 kop. / 100 rubli
Michel Nr. 9
Yvert Nr. 9 **niestemplowane**
zamiast 1,— tylko —,85

1925. 1—14 kop. bez znaków wodnych
Michel Nr. 10—16
Yvert Nr. 10—16 **niestempl.**
zamiast 2,— tylko 1,65

1925. 1—14 kop. ze znakiem wodnym
Michel Nr. 17—23
Yvert Nr. 17—23 **niestempl.**
zamiast 1,50 tylko 1,15

Nowa kolekcja Rosji Sowieckiej

Nr. 3

zawiera zgórą 150 znaczków każdy inny, wartości katalogowej ponad 450,— zł

tylko 49,50

Kolekcja powyższa nadaje się specjalnie dla uprawiających **wymianę** oraz **odsprzedawców**.

przypominamy również o kolekcjach

nr. 1 wart. kat. 100,— zł
tylko 14,75 zł

nr. 2 wart. kat. 35,— zł
tylko 4,75 zł

DOM FILATELISTYCZNY, JAN WITKOWSKI

POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 7 I. PIĘTRO

TELEFON 27-81 **P. K. O. 208 547**

Druk. „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. odp. Poznań, Strzelecka 14.

Nr. 43/4 KWIECIEŃ-MAJ Rok V

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

300% DROŻEJ

płacimy sami za zakupione od nas w zeszłym roku znaczki balonowe (5, 10, 20 kop.) Rosji Sowieckiej. Podobnie podrożały również inne wydania tego kraju. Jeżeli oferujemy od czasu do czasu znaczki sowieckie po cenach zniżonych, to tylko dzięki zakupieniu okazyjnych partyj. Jednak obecnie po zorganizowaniu biura sowieckiego handlu znaczkowego nabywanie takich partyj staje się prawie niemożliwością. Wreszcie jeżeli się zważy, że ceny w **najnowszym** cenniku sowieckim znacznie **podrożały** (do kilkuset %) należy się liczyć z tem, że ceny rynkowe na znaczki sowieckie jeszcze się podwyższą i dojdą do poziomu właściwego, ich niedużym nakładom.



Korzystajcie więc z „TANICH OFERT“ i specjalnych ulg ważnych tylko do dnia 31-go maja 1935 roku.

DOM FILATELISTYCZNY, JAN WITKOWSKI

POZNAŃ, ALEJE MARCINKOWSKIEGO 7, I. PIĘTRO.

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 7, I. ptr.

Prenumerata	kwartalna	styczeń—marzec 1935 r.	w kraju zł.	**1.50**	zagranicą —.—
„	półroczna	styczeń—czerwiec 1935 r.	„ „ „	**2.75**	„ **3.50**
„	roczna	styczeń-grudzień 1935 r.	„ „ „	**5.50**	„ **7.00**

Wychodzi co miesiąc za wyjątkiem miesięcy letnich.

Wszelkie wpłaty za prenumeratę należy uiszczać zapomocą pocztowych przekazów rozliczeniowych z dopiskiem: ADMINISTRACJA „IL. WIAD. FIL." — kartoteka № 80

Korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Il. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie. Rękopisów nie zwracamy. Artykułów nie honorujemy.

Nr. 43/44 KWIECIEŃ-MAJ 1935 **Rok V**

SPIS TREŚCI:

R. K., Łódź.

Znaczek pocztowy, jego rola i cele.

Pytając się przeciętnego obywatela co to jest znaczek pocztowy, napewno otrzymamy odpowiedź mniejwięcej tego rodzaju: „znaczek pocztowy to **opłata** za korzystanie z uslug poczty" lub nieco obszerniej: „znaczek pocztowy to mały kawałek papieru, zwykle gumowany po jednej, a ozdobiony z drugiej strony rozmaitego rodzaju rysunkami i tekstem, podającym przedewszystkiem należność przypadającą do zapłaty za przewóz i dostarczenie pewnej przesyłki pocztowej". Miłośnicy filatelji natomiast znają znaczek pocztowy jeszcze jako miły objekt zbierania, nie zastanawiając się może zbytnio nad tem, jaką **rolę** malutki ten skrawek papieru w codziennem życiu naszem odgrywa, na jakie **cele** poboczne wydawany bywa i właśnie na ten temat chciałbym kilka słów dziś powiedzieć.

Jeden z senjorów filatelistyki naszej pisał kiedyś: „obecnie zaczynają już ludzie rozumieć, że znaczek pocztowy świadczy **nietylko** o opłacie pocztowej, jak to było za jego początków, ale, że jest także przewodnikiem kultury i oświaty, łącznikiem stosunków handlowych i cywilizacji wszechświatowej" i słusznie, bo ileż to celów postawiono dzisiejszym znaczkom pocztowym! Wystarczy przejrzeć jakikolwiek średniej wielkości zbiór znaczków pocztowych, aby zobaczyć jakim różnorodnym celom pobocznym znaczki te służą i jak wiele motywów przedstawiają. Niema chyba **żadnej** dziedziny życia naszego, którejby nie uwieczniono na znaczkach pocztowych. One spełniają dziś oprócz swej zasadniczej roli tj. opłaty pocztowej często także zadania **historyczne,** informując o ważniejszych wypadkach danego kraju czy narodu, są czynnikiem wychowawczym niemniej jak **pośrednikiem** przyjaźni i zgody między narodami, co wskazuje nieraz już sam rysunek znaczka. Wystarczy np. wspomnień o wspaniałych wy-

daniach znaczków **Szwajcarji** z roku 1919. — Znaczek jest wyrazicielem kultury i sztuki danego kraju, czego dowodem choćby nagrodzone kilkakrotnie znaczki **Austrji** serji Nibelungów; on informuje nas o sporcie, wynalazkach etc. danego kraju tak samo jak o ważniejszych **wydarzeniach** danej chwili ostatnie wydania tego rodzaju to (powrót Saary do Niemiec na znaczkach niemieckiech lub tragedja Czeluskina na znaczkach sowieckich).

Na znaczku pocztowym przedstawia nam się zwykle niejako część **kraju** z którego dany znaczek pochodzi. Byłoby zatem bardzo pożądane, ażeby o tem pamiętały te czynniki, od których wydanie nowych znaczków zależy i wydawały tylko znaczki pierwszorzędne tak co do wykonania jak i rysunku. Niepożądanem natomiast jest z punktu widzenia filatelisty wydanie znaczków dla celów czysto spekulacyjnych (tj. zbyt częste wydawanie znaczków okolicznościowych), agitacyjnych, (jak np. dużo wydań Rosji Sowieckiej) lub małowartościowych pod względem artystycznym. Na wydania dla celów dobroczynnych różnie zapatrywać się można. — Bardzo małem lub żadnem wzięciem powinny się wśród zbieraczy cieszyć znaczki wydań tak zwanych fiskalnych jak np. znaczki pocztowe niektórych państewek europejskich lub środkowo-amerykańskich republik, wydane li tylko dla **zbieraczy** w celu zasilenia skarbu danego państwa.

O znaczku pocztowym śmiało powiedzieć można, że o ile cośkolwiek do pogłębienia naszej wiedzy służy, to nie na ostatniem miejscu właśnie **znaczek.** Również warto wspomnieć o znaczku jako o przedmiocie handlu, dającym w niektórych krajach wielu ludziom zatrudnienie. Nie od rzeczy będzie także wspomnieć i o czynniku gospodarczym, jakim są zakłady graficzne w niektórych państwach, wytwarzające nietylko potrzebne znaczki pocztowe dla własnego kraju, ale także i dla zagranicy. Polska np produkowała ostatnio znaczki jak wiadomo dla Grecji. Niemiecka drukarnia państwowa w Berlinie jest wstanie podobno drukować dziennie do 20 miljonów znaczków. Rzecz prosta, że Niemcy tej olbrzymiej ilości znaczków same nie potrzebują, wytwarzają więc znaczki również i dla innych państw np. dla Nigerji, a poczas wojny światowej dla Bułgarji, Ukrainy etc. Stany-Zjednoczone Północnej Ameryki natomiast znów pokrywają całe zapotrzebowanie znaczkowe wszystkich państw amerykańskich. Z tego wszystkiego nie trudno więc domyśleć się, ile tu ludzi pracę ma, co głównie przy dzisiejszych czasach posiada bardzo duże znaczenie.

Tak więc ten pozornie nic nie mówiący znaczek pocztowy, o którym laik tylko tyle wie, że potrzebny jest do naklejania na listy, daleko **więcej** znaczy i różne nieraz role odgrywa w ówczesnem życiu.

Na tem kończę swoje spostrzeżenia co do roli i celu znaczka pocztowego, aczkolwiek nie wyczerpałem niewątpliwie wszystkiego, coby na ten temat jeszcze powiedzieć można, pozostawiam zatem czytelnikom wysnuwanie innych jeszcze możliwości.

Do P. T. Czytelników.

Z początkiem bieżącego roku postanowiliśmy, na często wyrażane życzenia Klientów, przyjmować ogłoszenia tak o treści wymiennej od zbieraczy, jak również o charakterze handlowym od kupców branży filateltstycznej. Okazało się jednak, że zmianę wprowadziliśmy niepotrzebnie, bo nikt prawie ogłoszeń nie nadsyłał, w następstwie czego odtąd nie będziemy przyjmować obcych ogłoszeń.

Administracja „Il. Wiad. Fil."